Czy już pomogłeś odbudowującej się Warszawie?

WARSZAWA, WTOREK, 9 WRZEŚNIA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr. 245 (1034)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOSCIAŃSKI

REDAKCJA

PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY 8.85-01
SEKRETARIAT 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ . . . 8.85-05
DRUKARNIA 8.79-61

III Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych otwarty

Silni koncepcją polityczną Wytrwali w pracy Wsparci na jedności ludu

Przemówienie Tow. Premiera Cyrankiewicza w Szczecinie

III Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych w Szczecinie rozpoczęła na Wałach Chrobrego defilada szkół przysposobienia przemysłowego.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca tow. Premier Cyrankiewicz, tow. wicepremier Gomułka, tow. min. Minc, min. Rabanowski, tow. min. Kaczorowski, min. Putek, tow. min. Rapacki, tow. min. Bobrowski, delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża Kwiatkowski, wicemin. Krassowska, tow. wicemin. Grossfeld, tow. wicemin. Kościński, tow. wicemin. Szyr i wojewoda szczeciński Borkowicz.

Przy dźwiękach dwóch orkiestr górniczych rozpoczęła się defilada ponad 13 tys. młodzieży robotniczej uczącej się w 26 szkołach przemysłu węglowego, hutniczego, chemicznego, papierniczego, drzewnego i elektrotechnicznego oraz ponad 2 tys. młodzieży żeńskiej z 5 szkół przemysłu włókienniczego.

Po zakończeniu defilady—w budynku Muzeum Morskiego rozpoczęło się 1 plenum III Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych.

Zjazd otworzył przewodniczący wicemin. tow. Rumiński, wygłaszając krótkie przemówienie, w którym podkreślił specjalny charakter Zjazdów Przemysłowych Ziem Odzyskanych. Po powołaniu Prezydium Zjazdu przemawiał wojewoda szczeciński płk. Borkowicz, a następnie robotnicy, przodownicy pracy oraz przedstawiciel Czechosłowacji, dyr. Pronaska.

Po przemówieniach powitalnych na trybunę wszedł Premier tow. Józef Cyrankiewicz. Tekst przemówienia tow. Premiera podajemy obok.

Następnie przemawiał tow. wicepremier Gomułka.

Tow. wicepremier podkreślił że zadania obecnego Zjazdu sprowadzają się do wzmożenia powszechnego wysiłku Narodu dla odbudowy kraju. To zadanie jest szczególnie ważne w chwili, gdy Anglosasi postawili na zachód Niemcy, jako na ośrodek gospodarki europejskiej. Na naszej drodze odbudowy można wiele ulepszyć. Tow. wicepremier wskazuje na problem niewykorzystania potencjału produkcyjnego młodzieży oraz na akcję oszczędnościową.

Omawiając nierozerwalność Ziem Odzyskanych z Macierzą tow. Gomułka przedstawił osiągnięcia akcji uwłaszczeniowej na tych Ziemiach. Ostatni ustęp swego przemówienia poświęcił mówca zagadnieniu ludzi-elementu ważniejszego od środków materialnych.

Z kolei referaty wygłosili: min. tow. Rapacki, wicemin. tow. Szyr i przewodniczący KCZZ tow. Sokorski.

Na zakończenie pierwszego dnia plenum nacz. dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego Zarnecki z okazji wyprodukowania pierwszych radioaparatów w fabryce w Dzierżoniowie, wręczył tow. Premierowi Cyrankiewiczowi i tow. wicepremierowi Gomułce 2 wspaniałe nowe odbiorniki. Tow. Premier Cyrankiewicz i tow. wicepremier Gomułka, stojąc na stanowisku, że najbardziej godnymi otrzymania takich podarków są przodownicy pracy, ofiarowali z kolei ten piękny prezent górnikowi Pstrowskiemu i ob. Leonczukowej, przodowniczce przemysłu włókienniczego.

ZIEMIE ODZYSKANE — TO REZULTAT POLITYKI OBOZU DEMOKRACJI

Powrót Polski, powrót narodu polskiego na Ziemie Zachodnie otwiera przed nami **wielką drogę rozwoju społecznego, gospodarczego i politycznego, drogę od zacofanej struktury gospodarczej, od ubóstwa, od organicznie chorego układu politycznego — do nowoczesnej struktury gospodarczej, do zamożności, do rozsądnego, prawidłowego postępowego układu politycznego.** Obok reformy rolnej, obok unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki, obok wejścia na drogę planowania — **odzyskanie Ziem Zachodnich stanowi czwarty filar — a może i pierwszy filar drogi Polski ku postępowi.**

Trzeba zawsze i ciągle przypominać, że te wielkie możliwości, które otworzyły się przed narodem polskim dzisiaj, związane są nierozłącznie z **założeniami polityki wewnętrznej i zagranicznej obozu demokracji ludowej,** związane są nierozłącznie z tym, że obóz ten mógł dojść do władzy, umiał władzę tę utrzymać i zabezpieczyć ,umiał ją ustabilizować, umiał przeciwstawić się skutecznie wszystkim próbom powtórzenia tragicznych doświadczeń i tragicznej słabości rządu ludowego z listopada 1918 roku. Obóz demokracji ludowej znalazł przede wszystkim **prawidłową koncepcję polityki zagranicznej Polski.** Rozumiał, że jedynym gwarantem pochodu Polski ku uprzemysłowieniu, ku nowoczesnym formom życia społecznego i gospodarczego, ku Zachodowi, ku morzom, ku światu — jest **Związek Radziecki,** jest sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim (oklaski). Obóz demokracji ludowej posiadał następnie **jedyną prawidłową koncepcję polityki wewnętrznej.** Rozumiał, że tylko oparcie się **na masach ludowych,** tylko urzeczywistnienie historycznych interesów klasy robotniczej i warstwy chłopskiej, tylko sojusz robotniczo-chłopski, którego celem jest właśnie urzeczywistnienie tych historycznych interesów, tylko wymiecenie tego, co w naszym życiu gospodarczym, społecznym i politycznym było szlachetczyzną, feudalnym przeżytkiem, hamulcem postępu — że tylko taka polityka wewnętrzna, tylko taka **klasowa** polityka wewnętrzna jest zarazem **polską polityką narodową.** Obóz demokracji ludowej posiadał **wolę utrzymania władzy, wolę jej stabilizacji, wolę jej obrony przed wszystkimi, którzy przez naiwność lub lekkomyślność chcieliby zdobycze Polski Odrodzonej narazić na szwank.**

JAK SIĘ RODZIŁA DROGA NA ZIEMIE ODZYSKANE

Nasza droga ku postępowi, ku zamożności, ku potędze rodziła się z doświadczeń historycznych, ze świadomości dawniej popełnianych błędów.. Rodziła się w tragicznych dniach wrześniowych 1939 roku. Rodziła się w mrokach konspiracji, z ofiary najlepszych synów narodu, z rozumu politycznego przodujących partii politycznych tego narodu.. Rodziła się na pierwszych posiedzeniach **Krajowej Rady Narodowej,** wśród trudności i wśród przeszkód, a potem rodziła się z pracy Rządu Tymczasowego. Rodziła się w **Manifeście Lipcowym,** w dekrecie o reformie rolnej, w ustawach o unarodowieniu podstawowych gałęzi gospodarki i o narodowym planie gospodarczym.Rodziła się wreszcie tam, gdzie **żołnierz polski i radziecki po raz pierwszy w historii przelewali wspólnie krew w imię wspólnej sprawy i w imię wspólnej koncepcji politycznej (oklaski), rodziła się tam dlatego, że krew żołnierza polskiego — a w historii Polski są to wyjątki — nie została przez polityków zmarnowana, że tą krwią znaczony był zwycięski szlak na Zachód, że ta krew wytyczyła granice polskie na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku, że z tej krwi wyszły wielkie reformy społeczne.**

Nasza droga ku postępowi i ku zamożności rodziła się także wtedy, gdy śmy postanowili największy wysiłek, największe zdecydowanie, największą jedność i spoistość działania, największą bezkompromisowość włożyć **w zwycięstwo wyboreze Bloku Demokratycznego w dniu 19 stycznia 1947 r.** Wiedzieliśmy, że perspektywy rozwojowe naszego kraju nie mogą zostać zmarnowane przez słabość, przez naiwność, przez niezdecydowanie — lub przez zdradę, lub zbrodnie reakcji.

Nie może dla nikogo już dzisiaj ulegać wątpliwości, że Ziemie Odzyskane, że ich rola dla Polski, że ich osiągnięcia gospodarcze — to właśnie wielki owoc i dojrzały owoc stanowiska politycznego, koncepcji politycznej naszego obozu demokracji ludowej.

FILAR NOWEJ POLSKI

Wiemy dlaczego Ziemie Odzyskane są jednym z filarów nowej rzeczywistości polskiej.

Po pierwsze Ziemie Odzyskane stanowią 1/3 obecnego obszaru Polski.. Bez nich — jak to słusznie powiedział na jednym ze zjazdów min. Minc — Polska musiałaby być chyba jakimś Księstwem Warszawskim. Powtórzyła by się w naszych dziejach owa tragiczna sytuacja, w której wodzeni byliśmy dla jakichś mitów i iluzji, dla cudzych interesów — za nos, kiedy za-

(Dok. na str. 2)

Prezydent Bierut na Święcie Lotniczym:

Uczcie się latać

coraz wyżej, szybciej, lepiej i liczniej

W dniu Święta Lotnictwa Polskiego, stolica przybrała odświętny wygląd Na lotnisku Mokotowskim, zebrały się wielotysięczne tłumy publiczności, pragnącej zobaczyć pokaz naszych młodych sił lotniczych.

Punktualnie o godzinie 15-ej przybył na lotnisko Prezydent R. P. Bolesław Bierut i wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„W dniu dzisiejszym cała Polska wyraża hołd i uznanie bohaterstwu polskiego lotnika, którego udział w walce z najeźdźcą hitlerowskim wpisał wspaniałe karty poświęcenia, odwagi i męstwa w historię wkładu Polski do walki wyzwoleńczej narodów Europy.

W dniu dzisiejszym cała Polska z najgłębszą uwagą obserwuje osiągnięcia i postępy lotnictwa polskiego od chwili naszego odrodzenia i odbudowy pokojowej.

Z najwyższym oddaniem i wysiłkiem uczestniczy dziś cały naród polski w odbudowie kraju, kładąc nowe fundamenty pod przyszłą wielkość i dobrobyt naszej Ojczyzny. Do ogólnego wyniku tej pracy włącza się doniosły i niezwykle ważny wysiłek naszych kadr lotniczych o odbudowę siły i znaczenia Polski w powietrzu.

Lotnicy Polscy! Waszym wzlotom w błękity polskiego nieba towarzyszą życzenia wszystkich współobywateli, abyście pomyślnie i zwycięsko torowali nowe szlaki rozwoju polskiego lotnictwa.

Uczcie się latać coraz wyżej, coraz szybciej, coraz liczniej i coraz lepiej. Nie pozwólcie, by Polska pozostała w tyle od najbardziej nowoczesnych zdobyczy lotnictwa! Wciągajcie do nauki i pracy wielotysięczne zastępy młodzieży polskiej, która marzy o sukcesach naszych wysiłków w powietrzu, w lotnictwie, w przemyśle lotniczym i w komunikacji.

Cały naród podziwiać będzie z radością pomyślne wyniki Waszej pracy, popierać Wasze zamierzenia i osiągnięcia".

Po przemówieniu Prezydent udekorował czterech zasłużonych oficerów wojsk lotniczych Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Z kolei w imieniu Radzieckiego Przysposobienia Lotniczego („Osoawiachim") zabrał głos radziecki attache wojskowy, gen. Masłow, ofiarowując polskiemu klubowi lotniczemu w Toruniu kilka spadochronów, komplety lotniczych ubiorów i lotniczej aparatury..

Reportaż z przebiegu uroczystości Święta Lotnictwa Polskiego na lotnisku Mokotowskim podajemy na str. 3.

*

Wczorajsze Święto Lotnictwa obchodzone było w całej Polsce bardzo uroczyście. W szeregu miast odbyły się ciekawe pokazy ukazujące dotychczasowy dorobek naszych młodych sił powietrznych. Poza tym dwa pułki lotnicze obdarowane zostały sztandarami ufundowanymi przez społeczeństwo Warszawy i Łodzi.

Na wojskowym lotnisku na Okęciu, odbyła się uroczystość przekazania samodzielnemu pułkowi lotniczemu sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo Okęcia. Przekazania dokonał w imieniu Prezydenta R. P. marszałek Sejmu Kowalski.

Święto Reformy Rolnej

obchodzone uroczystymi dożynkami

Z całego kraju — z warszawskiego, krakowskiego, Pomorza, Ziem Odzyskanych, z gmin i powiatów napływają wiadomości o imponujących uroczystościach, związanych z II rocznicą reformy rolnej. Brały w nich udział wielotysięczne rzesze ludności wiejskiej. W tysiącach gromad i gmin odbyły się zgromadzenia i akademie, połączone w wielu -wypadkach z wręczeniem aktów nadania ziemi oraz ze Świętem Lotnika.

W Gdańsku odbyło się uroczyste otwarcie „Dni Wielkiego Pomorza", na które przybył minister Rolnictwa i Reform Rolnych — Dąb - Kocioł. Delegaci województw: gdańskiego, olsztyńskiego, szczecińskiego i pomorskiego zgromadzili się w wielkiej auli Politechniki Gdańskiej. Do zgromadzonych przemówił min. Dąb-Kocioł, omawiając znaczenie święta 3-ej rocznicy reformy rolnej, dzięki której weszliśmy na drogę podnoszenia życia gospodarczego naszej wsi na wyższy poziom.

„Wspólna praca chłopów i robotników — mówił minister — to właściwa droga, prowadząca do rozkwitu gospodarczego Polski".

Uroczystości dożynkowe w Łomiankach były głównym obchodem uroczystości w pow. warszawskim.

Cały Kraj

odbudowuje Warszawę

Minął pierwszy tydzień akcji wrześniowej na Odbudowę Warszawy. Meldunki ze wszystkich stron kraju stwierdzają, że społeczeństwo coraz liczniej śpieszy z datkami i ofiarami na rzecz swej Stolicy.

Nadchodząca niedziela będzie jedyną w swoim rodzaju wspaniałą manifestacją świata pracy. W dniu tym członkowie wszystkich Związków Zawodowych oddają swój dzień pracy na rzecz odbudowującej się Warszawy.

Swiat pracy, jak stwierdzają meldunki, przoduje w szlachetnym wyścigu ofiarności na rzecz Stolicy.

Jeśli są jeszcze maruderzy niech pośpieszą z dołożeniem swej cegiełki.

Cały kraj odbudowuje swoją Stolicę!

Całe społeczeństwo we wspólnym wysiłku śpieszy z pomocą zniszczonej Warszawie!

Tow. wicemarszałek Szwalbe tow. min. Rusinek i tow. Ćwik

na otwarciu domu PPS w Zabrzu

Wczoraj odbyło się w Zabrzu uroczyste otwarcie domu PPS i OM TUR przy hucie „Zabrze" oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Ignacego Daszyńskiego, którego imieniem został nazwany dom partyjny.

Na uroczystość przybyli: przewodniczący Rady Naczelnej PPS wicemarszałek tow. Szwalbe, przewodniczący CKW PPS. tow. min. Rusinek, sekretarz CKW PPS tow. Ćwik oraz wiceprz. Rady Naczelnej OM TUR tow. Mulak i przedstawicielka KC OM TUR. tow. Krysanka.

Po przywitaniu przybyłych przez przewodniczącego powiatowego komitetu w Zabrzu tow. Mendraszka, głos zabrał tow. Szwalbe. W dłuższym przemówieniu przedstawił szczególne znaczenie uroczystości w mieście, które jeszcze podczas panowania niemieckiego było ośrodkiem polskości i ruchu socjalistycznego na tych terenach.

Nawiązując do ostatnich uchwał rady naczelnej PPS. tow. Szwalbe nakreślił zadania, jakie stoją przed PPS, obdarzoną zaufaniem całego narodu. Przemówienie swe zakończył tow. Szwalbe wyrażeniem przekonania, że towarzysze z terenu Zabrza w dalszym ciągu nie ustaną w wysiłkach w pracy dla odbudowy Państwa i zespolenia ziemi opolskiej z macierzą.

W godzinach po południowych tow. Szwalbe dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Ignacego Daszyńskiego. Otwarcia domu partyjnego dokonał tow. min. Rusinek. Następnie zabrał głos tow. Ćwik, który wyraził przekonanie, że nowy dom partyjny stanie się kuźnią rewolucyjnej myśli socjalistycznej

W sali posiedzeń nowootwartego domu tow. min. Rusinek wręczył tow. Niedzielskiemu tysięczną legitymację komitetu powiatowego w Zabrzu.

Bevin

nie pojedzie na sesję ONZ

LONDYN (PAP) — W kołach politycznych panuje przekonanie, że Bevin nie uda się na Zgromadzenie Generalne ONZ, które rozpoczyna obrady w dniu 16 września br. w Nowym Jorku. W. Brytania będzie reprezentowana przez min. Mac Neila.

W dniu 15 września minister Bevin będzie obecny w Paryżu na sesji plenarnej Konferencji „16-tu".

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 8 września

Polacy z Westfalii

POLACY, zamieszkali w Westfalii, już na wiele lat przed wojną, optowali na rzecz Polski. Tylko karygodna polityka ówczesnych rządów polskich, które propagowały eksport polskiej siły roboczej, uniemożliwiła im powrót do Polski. Naraziło to polskich Westfalaków na szykany władz niemieckich i prześladowania ze strony społeczeństwa niemieckiego. A jednak wytrwali w polskości, przetrwali koszmarną noc hitlerowskich rządów i zachowali odrębność polskiej mowy i obyczaju, zachowali wierność Polsce.

Dziś pragną powrócić do wyzwolonej Polski. Już w maju br. miał przybyć pierwszy transport Westfalaków. Niestety nie przybył. Brytyjskie władze okupacyjne wysunęły dziwne zastrzeżenie; że ci Polacy nie są Polakami, choć sami do tego się przyznają, ale Niemcami, ponieważ... mają niemieckie obywatelstwo. Nie pomogły protesty polskich misji repatriacyjnych i wojskowych. Brytyjczycy oświadczyli, że na reemigrację Polaków z Westfalii potrzebna jest zgoda przedstawicieli 4-ch mocarstw w Sojuszniczej Radzie Kontrolnej.

Zaiste dziwny to argument. Gdy chodzi o odbudowę przemysłu niemieckiego, o podniesienie produkcji niemieckiej, Brytyjczycy nie szukają zgody poczwórnej administracji okupacyjnej. Natomiast, gdy chodzi o oddanie Polsce kilkudziesięciu tysięcy jej synów, Brytyjczycy nie czują się kompetentni.

Rząd polski złożył w tej sprawie notę do Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie. A społeczeństwo polskie niecierpliwie oczekuje decyzji, wierząc, że może być tylko jedna: pozytywna. Polacy westfalscy chcą wrócić do Polski, i nikt nie ma prawa temu przeszkodzić.

W kilku wierszach

— Tysiące robotników paryskich przedefilowały w niedzielę ulicami Paryża, protestując przeciwko obniżce racyj chlebowych do 200 gram dziennie.

— Gen. de Gaulle wygłosił w Bayonne przemówienie, w którym podkreślił, że St. Zjednoczone popełniają wielki błąd, chcąc odbudować gospodarkę niemiecką, z narażeniem żywotnych interesów Francji.

— W londyńskich kołach gospodarczych rozeszła się pogłoska, iż brytyjski minister skarbu Dalton wystąpi z propozycją, by Międzynarodowy Fundusz Monetarny udzielił krajom europejskim większej pożyczki, — dopóki plan Marshalla nie będzie zrealizowany.

— 3 brytyjskie statki, mające na pokładzie 4 350 emigrantów żydowskich, którzy w swoim czasie usiłowali przedostać się do Palestyny i zostali pod eskortą okrętów angielskich odtransportowani do Europy— przybyły w niedzielę do Hamburga.

Umowa o współpracy
między Organizacją Młodzieży TUR i Związkiem Walki Młodych

Organizacja Młodzieży TUR i Związek Walki Młodych — dwie najbliższe ideowo organizacje młodzieży polskiej, związane nierozerwalnie z budującą się Polską Ludową od jej zarania i najaktywniej dla niej pracujące, stwierdzają, co następuje:

Naród nasz pod przewodnictwem obu partii robotniczych i całego obozu demokratycznego w ciągu ostatnich trzech lat zwycięskiej walki z siłami starego świata i wyłężonej pracy w wyzwolonej Ojczyźnie położył trwały fundament pod niepodległy, suwerenny byt Państwa Polskiego. Fundament ten stanowią: jednolity front klasy robotniczej, sojusz robotniczo - chłopski, sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami miłującymi pokój; umożliwiło to przeprowadzenie wielkich reform ustrojowych, odzyskanie i zagospodarowanie Ziem Zachodnich oraz planową odbudowę gospodarczą kraju.

Te rewolucyjne przemiany otworzyły przed młodzieżą polską szeroką drogę do lepszej przyszłości. Nie jesteśmy już pokoleniem ludzi zbędnych — każdy z nas ma możliwość twórczej pracy dla Państwa Ludowego, dla społeczeństwa. Coraz więcej synów robotniczych i chłopskich przy warsztatach pracy i na ławach szkolnych osiąga społeczny awans. W praktyce realizuje młode pokolenie swe prawo do korzystania ze zdobyczy i wiedzy i kultury, do odpoczynku, zdrowia i wszechstronnego rozwoju.

Przemiany te wrosły już tak głęboko w codzienny byt każdego młodego człowieka w Polsce, że musiały przeorać psychikę młodzieży. Dowodem tego — rosnące szeregi naszych bratnich organizacji i innych demokratycznych związków młodzieżowych. Dowodem tego — kurczące się nieustannie wpływy sił wstecznych na młodzież i wzrastający jej udział w odbudowie kraju.

Masy młodzieży coraz szerzej włączają się do budownictwa Polski Ludowej, nie zawsze widzą jednak jasno drogę i cel tego budownictwa. **Organizacja Młodzieży TUR i Związek Walki Młodych stwierdzają, że podstawowym wspólnym zadaniem obu naszych organizacji jest ukazanie całej młodzieży polskiej tej drogi i tego celu, jakim jest wychowanie nowego człowieka - patrioty nowej Ojczyzny ofiarnego w walce, wytrwałego w pracy, ideowego i uspołecznionego. Dla urzeczywistnienia tego podstawowego zadania, obie organizacje uznają za konieczne zacieśnienie współpracy i solidarności działania we wszystkich podejmowanych przez siebie pracach.**

Ścisłe współdziałanie obu naszych organizacji przyczyni się do ostatecznego usunięcia wpływów wstecznictwa i wstecznych ideologii na młodzież, wpłynie decydująco na zwiększenie wkładu młodego pokolenia na budowę Polski, sprawiedliwości społecznej, Polski bez wyzysku człowieka przez człowieka.

Doceniając ważność naszego współdziałania, Organizacja Młodzieżowa TUR i Związek Walki Młodych niniejszym postanawiają:

1 **Organizacja Młodzieży TUR i Związek Walki Młodych będą wychowywały swoich członków w duchu jednolitego frontu klasy robotniczej i sojuszu robotniczo - chłopskiego, w duchu wzajemnego zaufania oraz stałego zacieśniania współpracy między OM TUR i ZWM.**

Obie samodzielne i równorzędne organizacje, szanując wzajemnie swą ideologię i strukturę, będą uzgadniać między sobą stanowisko wobec wszystkich ważnych zagadnień ruchu młodzieżowego przed publicznym jego sformułowaniem.

Obie organizacje wszelkimi dostępnymi sobie środkami zwalczać będą w swych szeregach i poza nimi próby powrotu do przezwyciężonych reakcyjnych koncepcji społecznych i wychowawczych, sprzecznych z zasadami solidarności młodzieży pracującej i jej interesami.

2 **Obie organizacje rozwiną współnie wszechstronną działalność w walce o trwały pokój i wolność narodów uciskanych, o braterstwo i solidarność całej demokratycznej młodzieży świata. Obie organizacje poprą w tej walce Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, której są członkami od jej założenia.**

3 **Obie organizacje będą mobilizować młodzież do wzmożonego udziału w odbudowie kraju, w realizacji Planu Trzyletniego, przez wspólne prowadzenie akcji Wyścigu Pracy i wspólną walkę o podniesienie wydajności pracy. Formy dalszego prowadzenia Wyścigu Pracy wspólnie ustalą Kierownictwa obu Organizacji.**

4 **Obie organizacje wytężą wszystkie siły we współpracy dla zwiększenia udziału młodzieży w pracach Sekcji Młodzieżowych, Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielczości, sportu, ORMO i innych stowarzyszeń użyteczności społecznej.**

5 **Obie organizacje poprowadzą wspólnie ideologiczną i organizacyjną ofensywę wśród młodzieży uczącej się.**

6 **Obie organizacje dążyć będą do usprawnienia i pogłębienia pracy Komisji Porozumiewawczych Organizacji Młodzieżowych przyjmując za zasadę uzgadnianie swych stanowisk w zasadniczych sprawach.**

7 **Realizacja współpracy i zbliżenia między obiema organizacjami przyjmie następujące formy:**

a **co najmniej raz w miesiącu odbywać się będą wspólne zebrania pełnomocnych przedstawicieli odpowiednich Komitetów OM TUR i Zarządów ZWM: centralnych, wojewódzkich, miejscowych, powiatowych, dzielnicowych i zarządów kół;**

b **co najmniej raz na dwa miesiące odbywać się będą wspólne szerokie narady aktywów centralnych, wojewódzkich, miejscowych, powiatowych, dzielnicowych oraz wspólne zebrania kół obu organizacji;**

c **będą organizowane wspólne wystąpienia i imprezy, dyskusje ideowe, wspólne kursy oświatowe, propagandy, spółdzielcze, sportowe, zawodowe i inne;**

d **redakcje „Młodzi Idą" i „Walki Młodych" oraz innych odpowiadających sobie czasopism i wydawnictw OM TUR i ZWM odbywać będą wspólne zebrania co najmniej raz w miesiącu. Między redakcjami zostanie zaprowadzona stała wymiana materiałów redakcyjnych.**

Organizacja Młodzieży TUR i Związek Walki Młodych stwierdzają, że niniejsza umowa o współpracy nie jest posunięciem koniunkturalnym, ale krokiem w zbliżeniu ideologicznym i organizacyjnym, krokiem naprzód ku scaleniu obu naszych organizacji młodzieżowych.

Za Komitet Centralny
Organizacji Młodzieży TUR
(—) LUCJAN MOTYKA
Przewodniczący KC OMTUR
Za Zarząd Główny
Związku Walki Młodych
(—) ALEKSANDER KOWALSKI
Przewodniczący Zarz. Gł. ZWM

Nadzwyczajny Kongres SFIO

PARYŻ (PAP) — W sobotę odbyło się posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego francuskiej partii socjalistycznej, na którym postanowiono, że Nadzwyczajny Kongres francuskiej partii socjalistycznej zostanie zwołany po wyborach samorządowych. Sekretarz generalny francuskiej partii socjalistycznej Guy Mollet oświadczył, że w poniedziałek ogłoszone będą uchwały centralnego komitetu wykonawczego w sprawie ogólnych zagadnień politycznych.

Rezolucja Rady Naczelnej OM TUR

Rada Naczelna Organizacji Młodzieży TUR, obradując w dniu 3 i 4 bm. w Warszawie, uchwaliła jednomyślnie następującej treści rezolucję:

Rada Naczelna OM-TUR na posiedzeniu w dniach 3 i 4 września przedyskutowała i zatwierdziła projekt „Ustawy o współpracy między OM-TUR i ZWM, przyjęty przez przedstawicieli KC OM-TUR i ZG ZWM w dniu 20 sierpnia 1947 r."

W związku z tym aktem, regulującym w sposób formalny i ścisły współżycie obydwu organizacji młodzieży proletariackiej RN OM-TUR stwierdza, że zawarcie tej umowy jest realizacją podstawy ideologicznej i programowej jednolitofrontowej, jako nierozłącznej części Polskiej Partii Socjalistycznej.

Masy OM-TUR w swym marszu do Socjalizmu będą równały krok z masami Partii, uznając ogólną politykę, obowiązującą cały ruch socjalistyczny w Polsce.

Rada Naczelna OM-TUR uważa, że wypełnienie umowy o współpracy między OM-TUR a ZWM przyczyni się do aktywizacji młodzieży polskiej, wzmocnienia sił demokratycznych, a w rezultacie do zwycięstwa Socjalizmu w Polsce.

W celu jak najszybszego wykonania umowy, RN OM-TUR poleca wszystkim instancjom organizacyjnym:

1. opracowanie planu jak najszybszego zaznajomienia całej organizacji aż do Koła włącznie z zasadami i duchem współpracy, zawartej w umowie;

2. przeprowadzenie zebrań o umowie z udziałem prelegentów z wyższych komórek organizacyjnych;

3. podjęcie wypełnienia umowy o współpracy w ramach ścisłych instrukcji organizacyjnych, opracowanych przez KC OM-TUR.

Dla pełnej realizacji umowy RN OM-TUR poleca wzmożenie akcji szkolenia socjalistycznego, podniesienia poziomu organizacyjnego i wzmożenia dyscypliny wewnętrznej.

Ziemie Odzyskane
są organiczną częścią Rzeczypospolitej

(Dalszy ciąg przemówienia Tow. Premiera w Szczecinie)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

płatą za nieśmiertelny zbrojny czyn żołnierza polskiego było wielkie oszustwo polityczne: okrojone — Księstwo Warszawskie. Nie trzeba chyba uzasadniać, że rozmiary napoleońskiego Księstwa Warszawskiego, że rozmiary hitlerowskie Generalnej Guberni, że **rozmiary tej Polski, którą gotów byłby nam przehandlować kapitalizm zachodni — nie dawałyby żadnej możliwości niepodległego bytu narodowego.**

POLSKA PRZEMYSŁU I MORZA

Po wtóre Ziemie Odzyskane — to Polska uprzemysłowiona, Polska o strukturze gospodarczej **przemysłowo-rolnej. A więc Polska wyzwolona z półkolonialnej zależności gospodarczej, Polska mająca wielką szansę dobrobytu, Polska silna.** Świadczy o tym już dziś udział produkcji Ziem Odzyskanych w produkcji ogólnokrajowej.

Po trzecie Ziemie Odzyskane to Polska **szeroko wsparta na morzu.** Nowoczesna gospodarka Polski, która wyrośnie z procesu jej uprzemysłowienia, jej wzrostu udziału w gospodarce światowej, nie mogłaby szukać dróg na świat przez jeden port, choćby nawet bardzo wielki. Wysiłek robotników i techników starego Wybrzeża pozwolił rozwiązać pierwsze, początkowe zagadnienia obrotu międzynarodowego. Ale ten wysiłek wymaga kontynuacji rozszerzenia na całe Wybrzeże. **Tu w Szczecinie rozpoczyna się pracę, zakrojoną na miarę historyczną.** Ten port, zepchnięty na ubocze przez tendencje gospodarki niemieckiej, zostanie rozbudowany, przebudowany i dostosowany do potrzeb nie tylko nowego organizmu gospodarczego Odrodzonej Rzeczypospolitej, ale również **do potrzeb całej gospodarki środkowo - europejskiej opartej na ścisłej współpracy narodów słowiańskich, o której mówił tu przed chwilą przedstawiciel Czechosłowacji oraz na ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim.**

Dopiero w takich warunkach, dopiero w nowych warunkach Odrodzonej Rzeczypospolitej, dopiero w granicach takiej Polski, jaka jest dzisiaj, por. szczeciński i miasto Szczecin wkroczą na drogę prawidłowego rozwoju.

Polska z 500-kilometrowym wybrzeżem morskim i Polska przedwrześniowa z 70-kilometrowym wybrzeżem morskim — to są dwie różne Polski, o dwóch różnych szansach historycznych. Ta druga to była Polska zacofania, nędzy, braku perspektyw. Ta pierwsza — to Polska pulsująca życiem całego świata, to Polska na świat ten otwarta, to — wbrew trudnościom, wbrew potwornym zniszczeniom, pozostawionym przez Niemców, wbrew oporom reakcji krajowej i międzynarodowej — Polska postępu, zamożności, Polska wielkiej szansy historycznej.

LIKWIDACJA PRZELUDNIENIA ROLNICZEGO

Po czwarte Ziemie Odzyskane to obok reformy rolnej i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki **możliwość likwidacji przeludnienia rolniczego.** Przed wojną mieliśmy około 8 milionów ludności wiejskiej, nie znajdującej pełnego zatrudnienia w rolnictwie. Na 1 km kwadr. przypadało 110 osób, co przy zacofanej strukturze rolniczej naszego kraju musiało dawać rezultaty rozpaczliwe. Zarówno tereny rolnicze Ziem Odzyskanych, jak i chłonność przemysłu Ziem Odzyskanych na siłę roboczą, pozwalają nam w sposób zasadniczy uzdrowić strukturę naszego rolnictwa, a tą drogą także strukturę całej naszej gospodarki narodowej.

Dzięki temu w konkretnej realizacji sojuszu chłopsko-robotniczego i **właśnie tylko w sojuszu z robotnikiem,** chłop stał się prawdziwym współgospodarzem ziem zachodnich, korzystającym w całej rozciągłości z dobrodziejstw, z bogactw tych ziem.

Po piąte wreszcie, Ziemie Odzyskane to zagęszczenie i usprawnienie naszej sieci komunikacyjnej.

W sumie Ziemie Odzyskane to Polska o prawidłowo rozbudowanej i właściwie rozmieszczonej sieci komunikacyjnej, to Polska połączona i sharmonizowana wewnętrznie i w swych obrotach międzynarodowych

GMACH SIŁY, BEZPIECZEŃSTWA I POKOJU

W ciągu dwóch i pół lat zaludniliśmy Ziemie Odzyskane. Żyje tu i pracuje **5 milionów Polaków.**

Pracą polskiego chłopa, polskiego robotnika, polskiego technika i inżyniera — budujemy gmach siły i bezpieczeństwa, który jest prawdziwą gwarancją obrony przed wszelką agresją.

To, że trzeci Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych odbywa się w Szczecinie — ma znaczenie także symboliczne. Albowiem etapem najbardziej aktualnym, etapem **gospodarczo i politycznie** najbardziej aktualnym, zagospodarowania Ziem Odzyskanych stał się dziś **właśnie problem Szczecin — Odra.** Jeśli nasz sojusz z Czechosłowacją był naturalną konsekwencją, był nieuniknioną i dobrą konsekwencją, sojuszu obu naszych państw ze Związkiem Radzieckim, jeżeli umowy gospodarcze, które zawieraliśmy na przestrzeni ostatniego okresu, stały się kluczem naszej zwartości i niezależności gospodarczej — to logicznym tego uzupełnieniem, logiczną tego konsekwencją jest właśnie położenie w naszych pracach gospodarczych nowego akcentu, któremu na imię **rozbudowa, przebudowa, pełne uprodukcyjnienie Szczecina i Odry.** To już jest sprawa nie tylko symboliów, to jest sprawa konkretów i realiów. **To jest sprawa prawidłowych rozwiązań gospodarczych, a prawidłowe rozwiązania gospodarcze wzmacniają i podbudowują prawidłową koncepcję polityczną i tą drogą najlepiej służymy nie tylko naszemu narodowi, służymy także pokojowi Europy, pokojowi świata.**

INTERES KLASOWY I INTERES NARODOWY

To, co tutaj powiedziałem, byłoby niekompletne, gdybym z całym naciskiem i z całą świadomością, że mam prawo to powiedzieć i jako socjalista i jako przedstawiciel Rządu—nie podkreślił pewnego szczegółu, który coraz częściej czasem uwagi naszych doskonałych fachowców, wartościowych inżynierów i techników, ofiarnych administratorów, na pewno dobrych patriotów, dobrych Polaków, wiernych synów Polski Ludowej. **Oto fakt, że tu na Ziemiach Odzyskanych mogą oni budować wysiłkiem swych rąk i mózgów nie tylko przyszłość i szczęście dla całych pokoleń, ale także sens życia i dobrobyt dla pokolenia dzisiejszego, dla siebie, dla swych rodzin, dla swego najbliższego otoczenia, fakt, że tu na Ziemiach Odzyskanych jest Polska, i to Polska silna i potężna — ten fakt nierozerwalnie wiąże się z tym, że jest przecież jakaś konkretna siła polityczna, która istnienie tego faktu i trwałość tego faktu właśnie w jakiś konkretny sposób warunkuje. Siła ta jest sojusz robotniczo-chłopski, opierający się na ścisłym współdziałaniu, na jednolitym froncie klasy robotniczej** (oklaski). Tylko ten układ polityczny mógł się zdobyć i zdobył się na prawidłową koncepcję polityczną, tylko ten układ polityczny umiał ją z żelazną konsekwencją i nie licząc się z żadnymi przeszkodami — zabezpieczyć. Tylko ten układ polityczny gwarantuje, że wielkie zadania, trudne zadania, ale warte wysiłków zadania, które stoją przed nami — zostaną istotnie wykonane.

Tędy prowadzi droga od ofiarności bezpartyjnych fachowców, dobrych Polaków, od uczciwego podejścia do interesów narodowych — ku zrozumieniu, iż te interesy narodowe nierozerwalnie wiążą się dzisiaj z określonymi interesami klas społecznie postępowych, z określoną polityką przodujących stronnictw w Polsce, ze współpracą robotniczo-chłopską, z jednolitym frontem całej klasy robotniczej.

NA FUNDAMENTACH DEMOKRACJI I POKOJU

Zjazd Wasz jest zjazdem przede wszystkim roboczym. Będziecie pracowali na zebraniach plenarnych i na komisjach, będziecie obradowali nad referatami ministrów i nad szczegółowymi referatami specjalistów z różnych dziedzin. Będziecie ustalali sposoby wykonania zadań, najbliższych zadań, jakie przed nami wszystkimi stoją w związku z problematyką Ziem Odzyskanych. Ale Zjazd ten znaczeniem swoim wykracza poza te problemy techniczne i organizacyjne. On wykracza poza problemy samych tylko Ziem Odzyskanych, albowiem dzisiaj **Ziemie Odzyskane stanowią organiczną całość, stanowią warunek istnienia i rozwoju Odrodzonej, Ludowej Rzeczypospolitej Polskiej.** Wyrazem tego są uczucia, które towarzyszą temu Zjazdowi tu na miejscu i w najdalszym zakątku Polski, we Wrocławiu i w Rzeszowie, w Olsztynie i Nowym Targu, w Białymstoku i w Katowicach; uczucia robociarzy, uczucia świadomych chłopów, uczucia ludzi pracy umysłowej, uczucia młodzieży, rwącej się do wykonywania konkretnych, produktywnych zadań.

Zjazd ten znaczy, że siłę i potęgę, że dobrobyt i szczęście naszego narodu budujemy na twardych fundamentach pracy, że słowa poprzedza konkretna praca, konkretny wysiłek. Zjazd ten znaczy, że silni rozumną, prawidłową koncepcją polityczną, że wytrwali w naszej pracy, wsparci na konkretnie pojętym, historycznie postępowym, sojuszu warstw ludowych — zmierzamy do ugruntowania niepodległości naszego narodu na fundamentach rzetelnej ludowej demokracji i rzetelnego pokoju na świecie (długotrwałe oklaski).

Plan zbombardowania Londynu
z prywatnych samolotów terrorystów
udaremniła policja paryska

LONDYN (PAP). Policja paryska aresztowała na lotnisku Toussus le Noble koło Wersalu rabina Barucha Korffa, jego sekretarkę oraz lotnika amerykańskiego Gilberta, którzy mieli odlecieć do Anglii własnym samolotem i zrzucić nad Londynem ulotki antybrytyjskie. Ulotki te głosiły, że żydowskie organizacje terrorystyczne (organizacja Sterna i Irgum Zwei Leumi) zaniosą wojnę przeciwko Brytyjczykom w same serce Imperium. Zawierały one też pro-

Dzięki aresztowaniu Korffa policja francuska wykryła i aresztowała kilkunastu członków żydowskich organizacji terrorystycznych. Aresztowani terroryści planowali zbombardowanie Londynu bombami kruszącymi i zapalającymi z samolotów, startujących z Francji. Organizacje żydowskie posiadały rzekomo wytwórnię lekkich bomb lotniczych i zakupiły kilkanaście samolotów sportowych, z pokładu których Londyn miał być obrzucony nie tylko ulotkami, ale również bombami.

Sofulis utworzył rząd w Grecji

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Aten, że przywódca liberałów greckich, Sofulis utworzył nowy rząd. Stanowisko premiera i 9 tek przypadło partii liberalnej, a 13 tek przypada partii populistów (monarchistów) Tsaldarisa. Dotychczasowy premier Tsaldaris otrzymał stanowisko wicepremiera i tekę spraw zagranicznych.

Warszawa — musi być szybko odbudowana

Salwy artyleryjskie
uczciły uroczystość 800-lecia Moskwy
Orędzie Stalina
ostrzega podżegaczy wojny

MOSKWA (obsł. wł.).

Z okazji 800-lecia Moskwy generalissimus Stalin wydał specjalne orędzie, poświęcone roli Moskwy w historii Związku Radzieckiego.

Po przypomnieniu, że Moskwa trzykrotnie w czasie swego istnienia obroniła wolność i niepodległość narodu rosyjskiego, generalissimus Stalin wskazał na rolę, jaką Moskwa odgrywa w historii współczesnej Związku Radzieckiego, będąc centrem życia politycznego, kulturalnego i społecznego licznych narodów ZSRR oraz symbolem jedności Związku Radzieckiego. Ponadto Moskwa dziś stoi na czele ruchów wyzwoleńczych milionowych mas pracujących, uciśnionych ras i narodów na całym świecie.

Ostatnią usługą, wyświadczoną przez Moskwę, jest to, że niesie ona sztandar walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami. Agenci imperializmu starają się w ten lub inny sposób wywołać nową wojnę. Moskwa niezmordowanie demaskuje podżegaczy nowej wojny i gromadzi wszystkie miłujące pokój narody pod sztandarem pokoju.

Imponujący pokaz młodego lotnictwa polskiego na Polu Mokotowskim

Sto tysięcy ludzi oglądało wczoraj ewolucje polskich lotników, szybowników, spadochroniarzy, którzy udowodnili, że myśl o skrzydłach jest nadal w Polsce żywa. Pokaz na polu Mokotowskim wypadł imponująco.

Święto lotnictwa ukoronowane wczorajszym pokazem, to już coś więcej niż wielka impreza rozrywkowa, — to dowód, że jesteśmy narodem, który nigdy nie zrezygnuje z wielkich ambicji opanowania przestworzy. Wczorajsze pokazy przekonują, że ambicje te mają swoje realne zupełnie podstawy.

NAJPIERW MODELE

Małe modele z papieru i drzewa, sporządzone rękami naszych młodych modelarzy, to jak gdyby wstęp do pokazu wielkich motorowych ptaków wymodelowanych w stali.

Pokazanych modeli było wiele: bezogonowe, bezogonowe, kadłubowe i wreszcie najbliższe zasadzie samolotu — modele z silnikami spalinowymi. Każdy z tych typów odróżniał się czymś charakterystycznym. Lot jednego był płynny, płaski, drugi latał ruchem jak gdyby falistym, trzeci wznosił się w górę ruchem koliście-koncentrycznym.

Idea konstruktora znajdowała swój wyraz w przemyślanej linii lotu, małego, zgubionego w przestrzeni modelu.

EWOLUCJE SZYBOWCÓW

Bardziej może imponująco wypadły popisy szybowców. Szerokoskrzydłe modele, cicho zakreślające łuki nad zgromadzonymi tłumami ludzi, wzbudzały powszechny zachwyt. Szybowce „na wyciągarce", „na holu", windowane w powietrze przez samolot — oto dwa pierwsze popisy.

Akrobacja szybowca jest czymś zdumiewającym. Nieosłonięty niemal pilot, wygrywający w powietrzu strunami sterowych linek żywiołową melodię młodości, odwagi i wiary we własne siły, to w pięknej niż ciekawy popis — to przeżycie.

Najciekawiej niewątpliwie wypadły ewolucje najnowocześniejszego szybowca wyczynowego polskiej konstrukcji. „Sęp", kierowany wprawną ręką jednego z najlepszych, jeżeli nie najlepszego, pilota wyczynowego Adama Zientka, był dowodem, że również umiemy budować szybowce, zaliczające się do ekstraklasy europejskiej („Sęp" zaledwie kilka tygodni temu na zawodach w Szwajcarii dał się ubiec tylko trzem państwom: Szwajcarii, Szwecji i Francji).

„PIPER" I RWD

Lotnictwo sportowe to dalszy krok w powietrznej hierarchii. Na wczorajszym pokazie widzieliśmy ładny, zgrany lot dziewięciu samolotów typu „Piper" należących do Warszawskiego Aeroklubu. Oglądaliśmy również stare „RWD 13 bis", które jeszcze dziś zdumiewają nas zwrotnością i szeroką skalę szybkości (schodząc nawet do 60 klm na godzinę).

Najbardziej jednak ciekawie wypadły tu popisy powojennych modeli szkoleniowych polskiej konstrukcji: „Żak" i „Szpak 4", wykonanych w Lotniczych Warsztatach Doświadczalnych w Łodzi. Również i tutaj z pełną satysfakcją możemy powiedzieć, że pomimo stosunkowo krótkiego czasu zdołaliśmy zaprojektować i wykonać samoloty, będące w tej kategorii typów niemal rewelacją. Ekonomiczne, zwrotne, łatwe w obsłudze i piękne w linii oto główne zalety tych dwóch nowych modeli, których wartość mogliśmy wczoraj w pełni ocenić.

AKROBACJA I LOTY

Pokaz lotnictwa wojskowego był tak bogaty, że trudno jest wprost wywiązać się z obowiązku sprawozdawcy.

Lot akrobatyczny mjr. Daszyna na samolocie „Jak 9" to synteza techniki, odwagi i opanowania. Imponujące „loopingi", „zawroty", „piki", „świece", „beczki" i „półbeczki", w pełni absorbowały uwagę stutysięcznego tłumu, obserwującego z zapartym oddechem te podniebne ewolucje. Niskim przelotem, tak zwanym „koszącym", w którym samolot osiągnął przeszło 600 klm szybkości, pilot zakończył swoją część popisu.

Do niecodziennych również atrakcji należały przeloty samolotów bombowych, pozornie bombardujących ustawione na lotnisku makiety, imitujące domy i fabrykę.

Oprócz tego na wielkiej scenie nieba można było oglądać żywy pokaz walki lotniczej stoczonej między czterema myśliwcami oraz majestatyczny przelot czteromotorowego „Lanquedoca".

SPADOCHRONIARZE

Skoki spadochroniarzy i pokaz zasłony dymnej to było coś więcej, niż przykład sprawności naszego młodego narybku lotniczego. Była to również uczta dla... estetów. Biała smuga dymu na błękicie nieba i jasne plamy spadochronów, jak rozwijające się w powietrzu kwiaty, uderzały swym harmonijnym pięknem.

W ciepły wrześniowy dzień, trudno jest już nawet uwierzyć, że plamy te niosły kiedyś żołnierzy, zaopatrzonych w śmiercionośną broń, a niewinnie wyglądające smugi dymu — były środkiem w twardej walce o zachowanie życia. Trudno jest uwierzyć, pomimo, że tak jeszcze niedawno, na samoloty patrzyło się z ciasnych piwnic, a nie, jak dziś, stojąc z odważnie podniesioną głową na słońcem oświetlonym lotnisku. (wk)

W PARTII PPS

Pruszkowskie aktywy kolejarzy pracują nad umocnieniem jednolitego frontu

W dniu 25 sierpnia br., w szczelnie wypełnionej wielkiej sali ZZK w Pruszkowie, odbyło się wspólne zebranie aktywów PPS i PPR, na którym referaty wygłosili tow. tow.: pos. Stanisław Gross z ramienia CKW PPS oraz wicewojewoda Wyrzykowski (PPR).

W dyskusji, przeprowadzonej nad referatami zabierali głos tow. tow.: Dobrowolski — I sekretarz WK PPS, Bartczak — sekretarz KP PPR oraz szereg towarzyszy pepesowców i peperowców.

Odpowiadając na pytania, postawione przez uczestników dyskusji, tow. Gross szerzej omówił problem jedności organicznej obu partii robotniczych. Stwierdził, że często spotyka się u peperowców nadmierny impet w wysuwaniu problemu połączenia, co z kolei u pepesowców wywołuje niechęć omawiania tego zagadnienia.

Udoskonalenie współpracy wymaga długotrwałego, wspólnego, świadomego wysiłku mas członkowskich obu partii. Przedwczesne stawianie sprawy jedności organicznej przez terenowych towarzyszy z PPR przyjmowane jest przez pepesowców jako zagrożenie suwerenności ich partii, a tym samym staje się nowym źródłem nieufności w szeregach robotniczych, której zwalczeniu służą uchwały obu kierownictw partyjnych. Podobnym źródłem nieufności jest z kolei niechęć pepesowców do samego omawiania problemu jedności organicznej.

Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, zapewniającą kierownictwa obu partii o pełnym zrozumieniu ich dyrektyw oraz gotowości wykonywania wszelkich poleceń organizacyjnych, zmierzających do rozbudowy jednolitego frontu klasy robotniczej, podstawowego fundamentu nowej polskiej rzeczywistości.

Zebrania Dzielnic i Kół

WSPÓLNE ZEBRANIA PPS i PPR. NA DZIELNICY MOKOTÓW

Dnia 10 bm. (środa) o godz. 15.30 w lokalu Centr. Zarz. Państw. Przem. Ferment. przy ul. Narbutta Nr. 7 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

Dnia 10 bm. (środa) o godz. 18 w lokalu Poddzielnicy „Fort Mokotów" przy ul. Miłobędzkiej Nr 16 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

Dnia 10 bm. (środa) o godz. 18.30 w lokalu koła „Wyścigi Konne" Służewiec odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

OMTUR

REJESTRACJA CZŁONKÓW ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE

Stołeczny Komitet OMTUR w okresie od dnia 1 IX do 30 IX przeprowadza rejestrację wszystkich członków Warszawskiej Organizacji. W okresie tym wszyscy OMTUR-owcy zobowiązani są zarejestrować się w kołach macierzystych.

Przy rejestracji należy okazać legitymację OMTUR-owa.

OMTUR WARSZAWA

Wojewódzki Komitet OMTUR Warszawa zawiadamia, że dnia 10.9.47 r. o godz. 11 w Warszawie, przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się odprawa Sekretarzy Powiatowych OM-TUR woj. warszawskiego

Na porządku dziennym:

1) Uchwały R. N. OMTUR.

2) Podpisanie umowy OMTUR z ZWM.

Obecność wszystkich Sekretarzy obowiązkowa.

ZNMS

REJESTRACJA CZŁONKÓW ZNMS ŚRODOWISKA WARSZAWSKIEGO

Zarząd Środowiska Warszawskiego ZNMS wzywa wszystkich tow. tow. do natychmiastowego zarejestrowania się według podanej kolejności:

8. 9. 47 r. — A, B, C, D, E,
9. 9. 47 r. — F, G, H, I, J,
10. 9. 47 r. — K, L, Ł, M,
11. 9. 47 r. — N, O, P,
12. 9. 47 r. — R, S, T,
13. 9. 47 r. — U, W, Z, Ż, X, Y.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu Środowiska Warszaw. Mokotowska 24 III-cie piętro, w godzinach 10 — 12-ta.

INFORMACJE O KURSACH PRZYGOTOWAWCZYCH

Punkt informacyjny dla zgłaszających się na Kursy Przygotowawcze na Wstępny Rok Studiów Akademickich w Warszawie czynny jest w poniedziałki, środy, piątki w godz. 13 — 15,00 w sekretariacie Środowiska Warszawskiego ZNMS, ul. Mokotowska 24.

Komisja Rewizyjna SK PPS

Stołeczny Komitet PPS zawiadamia, że dnia 8 września r. b. (poniedziałek), o godz. 17-ej, w lokalu przy ul. Mokotowskiej Nr. 24 — IV piętro, odbędzie się zebranie członków nowowybranej Komisji Rewizyjnej SK. PPS., w celu ukonstytuowania się.

Obecność członków obowiązkowa.

Akcja wydawnicza WK PPS Wrocław

Wyszedł z druku pierwszy numer „Biuletynu" — miesięcznika wydawanego przez WK PPS we Wrocławiu. Do „Biuletynu" dołączono jako wkładkę, w formie oddzielnej odbitki, broszurę wydaną również przez tutejszy WK i zawierająca uchwały Rady Naczelnej PPS z dnia 30 czerwca rb. oraz przemówienie tow. Tarnopolskiego wygłoszone na wspólnym aktywie wojewódzkim PPS i PPR pt. „Aktualne zagadnienia międzynarodowe".

Staranne wydanie i bogata treść ideowa i organizacyjna, jak również wprowadzenie działu „Skrzynki Pocztowej", mającej charakter łącznikowy pisma z terenem — wróżą nowemu naszemu wydawnictwu poczytność i popularność.

Rejestracja członków Dzielnicy Śródmieście

Komitet PPS Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, iż z dniem 6 bm. w godzinach 11 — 16 Sekretariat Dzielnicy, Mokotowska 51, rozpoczęto ponowną rejestrację członków przynależnych do Dzielnicy Śródmieście a nie zorganizowanych w Kołach przy Zakładach Pracy w terminach wg pierwszej litery nazwiska niżej podanych:

dnia 8.9. r. b. D, E, F.
dnia 9.9. r. b. G, Ch, H, J, I.
dnia 10.9. r. b. K.
dnia 11.9. r. b. L, Ł, M.
dnia 12.9. r. b. M, O, P.
dnia 13.9. r. b. R, S.
dnia 15.9. r. b. T, U, Z.
dnia 16.9. r. b. W.

i od 17 do 20.9. r. b. włącznie dla wszystkich towarzyszy pracujących poza obrębem Warszawy.

Wszyscy odbudowujemy Warszawę

SLĄSK PRZODUJE

W zbiórce pieniężnej na Odbudowę Warszawy przoduje nadal woj. Śląsko-Dąbrowskie. Oto ostatnie poważniejsze wpłaty z tego terenu: Miejski Komitet Odbudowy Warszawy Zabrze 173 500 zł., Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy Kluczbork — 100 000 zł., Kopalnia „Wujek" — 176 000 zł., Kopalnia „Pokój" 63 253 zł., „Społem" hurt. P. M. S. Paczków 38 200 zł.

WIELKI KONCERT

Z kół artystycznych donoszą, że artyści sceniczni przygotowują we wrześniu w Warszawie wielki koncert na rzecz odbudowy stolicy, a artyści plastycy deklarują składanie swoich prac malarskich i rzeźbiarskich.

✲ 14 września teatry w całej Polsce oddadzą swój dochód na rzecz odbudowy Warszawy.

✲ Od klubów sportowych, związków, zrzeszeń i t .p. wpływają deklaracje urządzenia imprez dochodowych na S. F. O. S., jak również zawiadomienia o dobrowolnym opodatkowaniu się zgodnie z wytycznymi P. U. W. F. i P. W.

✲ Zw. Zaw. Pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie, postanowił wziąć dalszy udział w kwestie na S. F. O. S. w tramwajach i autobusach w dniach 18 i 25 września. Na cele zbiórki sprzedawane będą „bilety" stołecznego Komitetu Odbudowy Warszawy w cenie zł. 10. Zbiórka przeprowadzona w ten sposób w dniu 1 bm. cieszyła się powodzeniem wśród publiczności. Niektórzy z pasażerów nabywali po kilka „biletów" na pamiątkę.

✲ Dyrekcja Sekcji Warzywniczej Związku Ogrodników Polskich pod której zarządem znajdują się dwa targowiska warszawskie postanowiła przeprowadzić we wrześniu 4 zbiórki wśród przyjeżdżających sprzedawców. Zbiórka dobrowolnych ofiar poczynając od 100 zł. wzwyż odbywać się będzie na kwity Stołecznego Komitetu Odbudowy Warszawy.

SWIAT PRACY

Koło Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekom. przy ul. Ludnej 4 uchwaliło stałe świadczenia pracownicze na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy w następującej skali: zarobkujący do 5 tys. zł. miesięcznie — ¼%, do 10 tys. zł. — ½%, a zarabiający ponad 10 tys. zł. — 1%.

Pracownicy Min. Skarbu i Rady Spółdzielczej wpłacili za wrzesień na odbudowę Warszawy 124 028 zł.

Pracownicy firmy „Gebethner i Wolff" zryczałtowali swoje świadczenia, wpłacając należność jednorazowo za cały rok.

„Książnica Atlas" zryczałtowała swoje świadczenia w wysokości 7% od podatku obrotowego.

Firma Cianciara wpłaciła 100 tys. złotych.

Firma Rolnicza Centrala Mięsna zadeklarowała wpłatę 4 milionów zł. do 12 bm.

Pracownicy Resortu Zdrowia i Opieki Społ. Warszawy uchwalili, oprócz stałych świadczeń na odbudowę Ratusza w wys. 1% poborów, płacić dodatkowo na SFOS od ½%—1% poborów.

Dwie wystawy otwarto w sobotę w Warszawie

W Warszawie otwarte zostały w sobotę dwie wystawy. Związek Plastyków zorganizował w lokalu SARP-u wystawę rysunków i prac złotniczych Henryka Grunwalda, w gmachu zaś Politechniki korzystają z gościny rektora Warchałowskiego „Polscy Artyści Niezależni".

Pierwsza wystawa ukazuje nam dorobek Grunwalda nie tylko jako znanego już przed wojną metalo-plastyka, lecz również jako wybitnie utalentowanego rysownika. Wystawa obejmuje kilkadziesiąt rysunków i 30 eksponatów złotniczych.

Organizatorzy wystawy „Niezależnych" postawili sobie za zadanie uzupełnienie braków i wystaw urządzanych dotychczas przez Związek Plastyków. Wystawiono 200 prac przeszło 50 malarzy polskich, przeważnie starszego pokolenia. Ze znanych nazwisk spotykamy Badowskiego, Bagieńskiego, Bunscha, Cieślewskiego, Gałka, Kopczyńskiego, Lasockiego i Stankiewiczównę.

Z dorobku nieżyjących już artystów wystawiono płótna Szczyglińskiego, Sawiczewskiego, Okunia i Grabowskiego.

Protektorat nad wystawą objął minister kultury i sztuki.

Co nagle to po diable ale na co tak długo czekano?

Okres wakacji w szkołach wykorzystuje się między innymi do odnawiania klas. W 1947 roku na ten cel Wydział Szkolnictwa Resortu Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego otrzymał 14 milionów zł wobec 2 milionów złotych w 1946 r.

Niewiadomo jednak co na to wpłynęło, dość, że w okresie wakacji wykorzystano tylko ¼ tej sumy. Teraz, gdy rozpoczynają się normalne zajęcia szkolne, zaczyna się malowanie „na tempo", co oczywiście wprowadza niepotrzebną dezorganizację w zajęciach, bo rok szkolny już się właśnie dziś rozpoczyna.

Fakt ten w połączeniu z ogólną sytuacją warszawskiego szkolnictwa powszechnego — o czym pisaliśmy przed paroma dniami — świadczy, że rzeczywiście coś tu „nie klapuje".

(Rem)

Dalsze odgruzowywanie Starego Miasta

W drugą niedzielę odgruzowywania Starego Miasta, obok członków PPR z Powiśla, Żoliborza i Śródmieścia do pracy stanęła liczna ekipa PPS. Pracowali tu także liczni mieszkańcy Warszawy przybyli z własnymi narzędziami.

W ciągu dnia wczorajszego wywieziono ponad 2000 m³ gruzu i oczyszczono kilka tysięcy cegieł nadających się jeszcze do użytku.

Towarzyszu prenumeruj „ROBOTNIKA"

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek — „Hamlet".
Wtorek — „Wilki i owce".
Środa — „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): godz. 18 „Szklana Menażeria".

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 18.30 „Pygmalion".

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 30): godz. 18.30 „Człowiek, który szukał śmierci".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): „Człowiek za burtą". Pocz. godz. 19.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): Widowiska rozpoczną się 1 października br.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska): Nieczynny.

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2/4) godz. 18.30 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8) Nieczynny.

TEATR POLSKI ROZPOCZYNA POPOŁUDNIÓWKI

Popołudniowe przedstawienia rozpoczną się od niedzieli 14-go bm. Pierwszym popołudniowym przedstawieniem będzie z tak wielkim sukcesem grana w zeszłym sezonie sztuka L. H. Morstina „Penelopa".

KONCERT NA ŻOLIBORZU

Koło Warszawa — Północ Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych organizuje w sali kina „Tęcza" ul. Suzina Nr 4 (Żoliborz) dn. 12 bm. o godz. 19-ej koncert z udziałem H. Mickiewiczówny, H. Domańskiego, B. Majskiego, B. Jakubowskiego oraz Akademickiego Zespołu Rewelersów „Chór Szacha".

WARSZAWA II NA DŁUGIEJ FALI

W chwili obecnej na terenie radiostacji Warszawa II prowadzone są prace przygotowawcze, związane z przestrojeniem fali. Radiostacja, pracująca na fali 230,2 m. od połowy października, nadawać będzie na fali długiej 1339,3 m.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Mściwy Jastrząb".
„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Zwycięzcy stepów".
„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Siódma zasłona".
„STYLOWY" (Marszałkowska): „Miłość na lekarstwo".
„TĘCZA" (Suzina 4): „W górach Jugosławii".
„SYRENA" (Praga, Inżynierska 12) „Pięciu zuchów".

Custyszymy co w RADIO

WTOREK, 9 WRZEŚNIA

6.00 Sygnał czasu; 6.15 Dz. por.; 6.30 Muz.. 7.15 Wiad. por.; 7.30 Muzyka; 12.06 Wiad. poł.; 12.10 Przegląd prasy stoł.; 12.15 „Z naszych stron" w wykonaniu zespołu Wł. Kaczyńskiego; 12.30 Aud. dla wsi; 12.40 „Łabędź z Pesary" — aud. słowno -muz. w oprac. C. Nahlik - Petry; 13.00 „Z mikrofonem po kraju"; 13.10 Aud. roz.; 15.00 Muz. tan.; 15.20 „W blasku najpiękniejszej legendy" — aud. słowno-muz. dla dzieci; 15.40 Utwory fortep. komp. polskich w wyk. K. Serockiego; 16.00 Dzien. popoł. 16.20 „Dożynki" — aud. słowno-muz. w opr. J. Świątonia; 16.40 „Ze świata radia"; 17.00 „Mozaika muzyczna"; 17.35 Poradnik językowy w opr. prof. W. Doroszewskiego; 18.00 Muz. 19.00 Konc. współcz. muz. symf.; 20.00 „Przy wieczerzy" w wyk. Małej Ork. Rozgł. Śląskiej pod dyr. K. Bryzga z udziałem B. Kostrzewskiej i A. Hiolskiego; 21.00 Dz. Wiecz.; 21.30 Muz. tan.; 21.45 „Smok z Alca" — słuch. (zradiofon. fragm. powieści A. France'a pt. „Wyspa Pingwinów"); 22.15 Aud. rozr. w wykonaniu Małej Ork. P. R. z udz. L. Nowosada; 23.00 Ostatnie wiad. 24.00 Hymn.

Warszawa II

14.03 Muz. tan. w wyk. ork. jazzowych. 14.40 Konc. muz. kamer. w wyk. M. Dobrzyńskiego — skrzypce; 15.20 Muz. rozr. i tan.; 15.50 „Miasto niepokalane" — fragm. powieści K. Brandysa. 16.40 „Bracia z całego świata"; 18.50 „Zdobywcy Antarktydy — felie. popul.-naukowy L. Życkiego; 19.00 Koncert życzeń; 19.45 Piosenki lekkie w wyk. H. Adamczyk-Bażańskiej; 20.00 Aud. poet. pt. „Sonet polski"; 20.15 Muz. popul. w wykonaniu Zespołu Instrum. Zb. Szareckiego..

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Konin, Warszewski Bolesław, Sompolno. 10840

UNIEWAŻNIAM skradzioną 2.IV.47 legitymację służbową Polskiego Radia i dowód osobisty na nazwisko Słuszniak Witold.

GABLOTY dla cukierni, restauracji, sklepów spożywczych. Szatnie, wieszaki, świeczniki, brązy artystyczne, metalowe, dekoracje wnętrz, wykonywa, remontuje, zakład brązownicy, Pitsa 20. 10806

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
Oddział we Wrocławiu, ul. Świdnicka 8
ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie **REMONTU SCHODÓW RUCHOMYCH** w gmachu Powszechnego Domu Towarowego przy ul. Fredry we Wrocławiu.

Informacje oraz podkładki kosztorysowe otrzymać można w dziale budowlanym P. C. H. w tymże gmachu od godziny 9-ej do 10 ej. Oferty z wadium w wysokości 1 proc sumy oferowanej w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie P. C. H. przy ul. Świdnickiej 8, we Wrocławiu do dnia 15 września do godziny 12-ej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, powierzenia firmie tylko części robót, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 10884

Ogłoszenie o przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska Nr. 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych wykończeniowych związanych z odbudową „Dziekanka" przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 56

Oferty należy składać do dnia 16 września 1947 r. do godz. 10,00 w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W. D. O., ul. Chocimska 35 II piętro pokój Nr 8 w godz. od 9 — 12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie zł 200.— 10879

Ogłoszenie — Urząd Wojewódzki Olsztyński — Wydział Oświaty Rolniczej poszukuje: kierowników i nauczycieli szkół przysposobienia rolniczego, nauczycieli w gimnazjach i liceach rolniczych: rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli, rybactwa, gospodarstwa domowego, matematyki i fizyki, przedmiotów przyrodniczych i instruktorów rolnych. Na stanowiska nauczycielskie w gimnazjach i liceach, wymagane jest ukończenie wyższego zakładu naukowego. Na stanowiska kierowników i nauczycieli szkół przysposobienia rolniczego, oraz instruktorów rolnych dopuszczalne jest średnie wykształcenie rolnicze lub ogrodnicze i dłuższa praktyka instruktorska. Wynagrodzenie wg umowy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z załączeniem fotografii i uwierzytelnionymi odpisami świadectw kierować do Wydz. Ośw. Rol. przy Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie. 10883

CENA OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 10 ZŁ.
Ogłoszenia drobne osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 3 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym 1o 100 mm z 8) od 101 - 200 mm zł 110, powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60, od 101 - 200 mm zł 75 powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 80, 51 - 100 mm zł 75 101 - 150 mm zł 90, powyżej 50 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Na niedziele i święta doliczy się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Reki. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 48 580 oraz jego Agentury miejskie Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura; Marszałkowska 1 - I. Urbanowicz sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały PAP w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38 Targowa 87 „Wolność" Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Głob", ul. Złota 6; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855 26, Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express". Raszyńska 8A, Targowa 59

REDAGUJE KOMITET B — 27280 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polonia rewanżuje się imienniczce dolnośląskiej

POLONIA (W-wa) - POLONIA (Świdnica) 3:0 (2:0)

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem zawody rewanżowe w piłce nożnej między Polonią stołeczną a jej imienniczką ze Świdnicy, nie rozczarowały licznych wielbicieli i sympatyków stołecznego klubu. Jak wiadomo pierwszy mecz tych drużyn w Świdnicy zakończył się wynikiem remisowym, a utrata jednego punktu przez mistrza Polski żywo dotknęła sportowców warszawskich. Wczoraj oczekiwano „dokładnego" rewanżu i liczono co najmniej na pół tuzina bramek.

Do wczorajszego spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polonia - Warszawa: Borucz, Szczepaniak — Gierwatowski, Wiszniewski — Wołosz Brzozowski, Jaźnicki — Ochmański — Świcarz — Szularz — Woźniak.

Polonia - Świdnica: Andrzejewski, Szymański — Ślęzok, Anioł — Kozubek — Ziszka, Kusz — Cichy II — Cichy I — Kierysz II — Dzierżok.

Grę rozpoczęła Polonia warszawska śmiałym atakiem na bramkę przeciwnika. Pierwsze zagrania napadu Polonii były błyskawiczne, obfitujące w doskonałe ciągi, z których jeden już

Warszawiacy sparaliżowali system zastosowany przez Ślązaków

w 5 minucie został uwieńczony bramką, strzeloną przez Jaźnickiego z podania Świcarza. Po utracie bramki goście usiłują dojść do głosu i w 10 minucie stwarzają pierwszą groźną sytuację pod bramką Warszawy. Gościom, którzy grali przez cały czas meczu systemem WM, brakło wykończenia tego systemu, a w szczególności trzej napastnicy, trzymający się przodu, nie dochodzili w zupełności do strzału. Do przerwy Borucz interweniował zaledwie kilka razy. Polonia warszawska natomiast, grając w 5 graczy w napadzie więcej, miała z gry i napastnicy mieli więcej okazji do strzałów. Dopiero w 38 minucie, po rzucie z rogu, Świcarz główką zdobywa drugą bramkę. W 40 i 42 minucie Borucz ma sposobność wykazania swej formy, broniąc pod rząd dwie niebezpieczne piłki.

Po przerwie ślązacy usiłują grać skuteczniej i mają więcej z gry. Niestety, strzały oddawane wyłącznie przez prawego łącznika z daleka, padają łupem dobrze grającego wczoraj Borucza. W 13 minucie gry, Świcarz uwolniwszy się spod opieki środkowego pomocnika gości i przebiwszy się przez obronę podjeżdża z piłką pod samą bramkę i z trzech metrów strzela trzeciego gola. Na tym skończyła się seria bramek, które padły w tym meczu. Odtąd gra toczy się na obu polach, ale ani jedna, ani druga strona nie może oddać skutecznego strzału. Na kilka minut przed końcem gry, Świdnica ma krótkotrwały okres przewagi, nawet zasypuje bramkę Polonii gradem strzałów, ale przytomny Borucz wszystkie piłki chwyta. Mecz się kończy wynikiem 3:0 dla Polonii warszawskiej.

W Polonii zadowolili Borucz w bramce, obrona miała kilka momentów niepewnych, w pomocy dobrze się spisywał Wiszniewski oraz Wołosz, który pilnował niebezpiecznego środkowego napastnika Świdnicy, w napadzie natomiast zadowoliła tylko prawa strona. Szularz dwukrotnie brzydko spudłował.

Drużyna świdnicka zaprezentowała się wcale dobrze, miejscami wykazała dobre opanowanie piłki i dobrą współpracę pomocy z napadem. Gorzej grała obrona, która wysyłała piłki przeważnie na oślep. Bramkarz Andrzejewski nie stanowi wysokiej klasy. W sumie zespół świdnicki, który potrafi być dzięki swoim przebojom niebezpieczny, pozostawił w Warszawie dobre wrażenie. Wynik 3:1 odpowiadałby przebiegowi gry.

Sędzia ob. Chruścicki z Krakowa prowadził zawody dobrze, popełniwszy zaledwie dwa błędy. (Ltn)

Niespodzianka w Tarnowie

Legia przegrała 2:5

We wczorajszych rozgrywkach o wejście do klasy państwowej największa sensacja wydarzyła się w Tarnowie, gdzie 100 proc. faworyt Legia Warszawska uległa Tarnovii w stosunku 2:5. We wszystkich innych rozgrywkach zwyciężyli faworyci.

Bytom. Wisła — Polonia 7:1 (2:0).

Chruszczów. RKS Szombierki — Motor 3:0. Walkower wobec nieprzyjazdu drużyny Motoru.

Siedlce. KKS (Poznań) — Ognisko 4:2 (1:1).

Kraków. Cracovia—Rymer 5:0 (2:0). Garbarnia — ŁKS 3:1 (1:1).

Sosnowiec. RKU — Pomorzanin 2:1 (1:1).

Gdańsk. Gedania — Radomiak 1:1 (1:0).

Chorzów. AKS — Grochów 6:0 (2:0).

Gorlice. Orzeł — ZZK Łódź 3:0 (1:0)

Lublin. Lublinianka — PKS (Szczecin) 3:3 (0:2).

Poznań. Warta — Czuwaj 3:2 (1:1).

Kielce. Tęcza — KKS Olsztyn 6:0.

Tarnów. Legia — Tarnovia 2:5 (1:1).

Łódź. Ruch — Widzew 11:1 (4:0).

Wybrzeże bije Pomorze 12:4

BYDGOSZCZ (tel. wł.) — Zawody pięściarskie Wybrzeże — Pomorze zakończyły się wysokim zwycięstwem reprezentacji Wybrzeża w stosunku 12:4. Sensacją była przegrana w wadze muszej Sowińskiego (W) z Gumowskim (P). W dalszych walkach Kudłacki (W) wygrał na punkty z Borowiczem, Antkiewicz (W) wygrał na punkty z Baranowskim, Skierka (W) wygrał na punkty z Derczyńskim, Iwański (W) wygrał z Pelińskim, Chychła (W) wygrał z Cebulakiem, Machliński (W) wygrał z Szymańskim. W wadze ciężkiej wygrał Pietkowski (P) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

ŁKS — TĘCZA 8:8

ŁÓDŹ — Mecz o drużynowe mistrzostwa Łodzi w boksie przyniósł dużo sensacji. Do pierwszej z nich należy porażka Pisarskiego z Trzęsowskim, do drugiej przyznanie zwycięstwa Jaskóle, którego Żylis w 3 minucie omal nie znokautował.. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Dręgiewicz skacze 1,81

Kraków. W czasie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu w 10-boju męskim, uzyskał Dręgiewicz w skoku wzwyż (poza konkursem) najlepszy wynik, jaki po wojnie uzyskano w tej konkurencji w Polsce, a mianowicie: 1,81 m. Dręgiewicz w konkurencji do 10-cioboju uzyskał 1,70 m.

Sensacyjna inauguracja sezonu bokserskiego

SKS - Legia 8:8

Pięściarze Legii wzbudzili niepokój

W tegorocznych rozgrywkach pięściarskich o mistrzostwo klasy A okr. warszawskiego biorą udział oprócz zeszłorocznych uczestników drużyny pięściarskie Polonii i Legii.

Debiut Polonii w sobotę wypadł blado, natomiast debiut Legii na pewno wzbudził niepokój wśród uczestników rozgrywek.. Legia zaprezentowała wczoraj szereg zawodników o dobrej kondycji fizycznej, pewnej sumie umiejętności technicznych i dużej ambicji. Podobnie, jak pięściarze Legii również i pięściarze SKS-u wypadli wczoraj dobrze, wykazawszy lepszą formę, niż w minionym sezonie. Tegoroczne więc rozgrywki o mistrzostwo w okręgu warszawskim, które zostały zainaugurowane w ostatnich dwóch dniach, zapowiadają się bardzo interesująco i za pewne dostarczą miłośnikom boksu wiele emocji. Być może, że tegoroczne rozgrywki wyłonią nowe talenty, które przyniosą splendor sportowi stołecznemu. Jak dotychczas największą troską sportu pięściarskiego stolicy jest brak odpowiedniej hali dla imprez. Jak długo dopisuje pogoda, mecze będą się odbywały na wolnym powietrzu, z chwilą jednakże nastania pory deszczowej i spadku temperatury, pięściarze znajdą się bez dachu nad głową. Wyrażamy nadzieję, że wszystkie zainteresowane czynniki, które doceniają wagę sportu bokserskiego jako podstawowego działu wychowania fizycznego, uczynią wszystko, by sport pięściarski w stolicy nie zmarnował sezonu i mógł rozwinąć skrzydła do lotu ku pożytkowi szerokiej masy młodzieży, garnącej się do tej gałęzi sportu.

Podczas, gdy sobotnie spotkanie Budowlani — Polonia zakończone wysokim zwycięstwem Budowlanych 12:4 stało na niskim poziomie, wczorajszy mecz SKS — Legia obfitował w kilka walk na wysokim poziomie i zadowolił widownię, liczącą niestety tylko około 1000 widzów.

DOBRY DEBIUT TOBOLCZYKA

W wadze muszej wystąpili ze strony SKS mistrz juniorów Tobolczyk, ze strony Legii Gołębiowski. Tobolczyk sylwetą i ruchami przypominający do złudzenia mistrza Czechosłowacji Zacharę, — prawdopodobnie jak Tyczyński z Budowlanych w ubiegłym roku — stanie się pupilkiem Warszawy.

Młody ten zawodnik w spotkaniu wczorajszym zademonstrował dobrą szybkość, niezłą technikę, umiejętność krycia i inne walory nabyte na obozie juniorów. Przeciwnik jego Gołębiowski mimo dobrych warunków fizycznych okazał się technicznie surowszy i większość jego ciosów zadawanych na ślepo, przytomnie walczący Tobolczyk chwytał na rękawice. W rezultacie zasłużenie wygrał na punkty Tobolczyk.

W wadze koguciej Aleksandrowicz (SKS) starszy i rutynowany zawodnik w spotkaniu z Flisiakiem (Legia) okazał się za wolny. Zawodnik Legii wygrywał wszystkie zwarcia i mimo, iż w drugiej rundzie Aleksandrowicz był lepszy, zwycięstwo przypadło Flisiakowi.

MŁODOŚĆ TRIUMFUJE

Dramatyczną walkę stoczono w wadze piórkowej. Przeciwko mistrzowi Warszawy Małeckiemu stanął młody zawodnik, nieznany dotąd w stolicy Wdowiak (Legia), który rutynie Małeckiego przeciwstawił bojowość i nieustępliwość w walce. Małe[illegible] był przekonany, że już w pierwszej, a najdalej w drugiej rundzie znokautuje „szczeniaka". Tymczasem ku ogólnemu zdziwieniu Wdowiak przetrzymał pierwszą rundę w doskonałej formie, a w drugiej udało mu się celnym ciosem w szczękę zwa[illegible] Małeckiego na deski. Nastąpił moment dramatyczny i niewykorzystany przez niedoświadczonego Wdowiaka. Gdyby powtórzył drugi cios niewątpliwie zamroczony Małecki byłby drugi raz nie powstał z desek do 10. Zwolna Małecki przyszedł do siebie i do końca rundy trwał w defensywie. W trzeciej rundzie Małecki przeszedł do ataku spychając Wdowiaka do obrony. Rundę tę Małecki wygrał. Nieoczekiwanie sędziowie zamiast remis przyznali zwycięstwo dobrze zapowiadającemu się Wdowiakowi. Porażką tą Małecki bardzo się przejął.

W następnej walce w wadze lekkiej, dobry zawodnik SKS Żurawski, który od pierwszej chwili walki polował na decydujące ciosy, nie miał wiele kłopotu z Twardeckim z Legii, posyłając go w pierwszej rundzie dwukrotnie na deski. W trzeciej z powodu miażdżącej przewagi Żurawskiego sędzia przerwał walkę, a zwycięstwo przyznano Żurawskiemu przez techniczny ko. Żurawski walczył cały czas odkryty.

DWA REMISY

W wadze półśredniej walka między Błażejewskim (SKS) a Migą (Legia) zakończyła się remisem. Podobnym wynikiem zakończyła się walka w wadze średniej między Markowskim (SKS) a Olejnikiem (Legia). Obydwie te walki były prowadzone w słabym tempie i stały na niskim poziomie. Jeszcze interesującą walkę stoczono w wadze półciężkiej, w której wystąpili Sochacki (SKS) i Biskupski (Legia). Zdawało się na początku, że Biskupski, który jest wspaniale zbudowany, rozniesie swego przeciwnika. Jednakże zwycięstwo odniósł Sochacki dzięki lepszej technice. Stan meczu wynosił 8:6 dla SKS-u. Ponieważ w wadze ciężkiej SKS nie wystawił zawodnika, — zwycięstwo przyznano walkoverem Grzeli (Legia). Ostateczny wynik meczu brzmi 8:8.

Zawody prowadził w ringu ob. Kupferstein. (Ltn)

GROCHÓW — RADOMIAK 8:8.

RADOM (tel. wł.) — Mecz pięściarski Grochów — Radom o mistrz. kl. A okr. warszawskiego zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Kuźmicki zwyciężył w pięcioboju

GDAŃSK (tel. wł.) — Rozegrano tutaj dzisiaj mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w pięcioboju oraz w sztafetach.

Pięciobój wygrał Kuźmicki Wacław (DKS Łódź) uzyskawszy 3024 punkty.

W sztafecie olimpijskiej pierwsze miejsce zajął HKS Bydgoszcz w czasie 3:30,8, w sztafecie szwedzkiej również pierwsze miejsce zajął HKS Bydgoszcz w czasie 2:05,2, w sztafecie 3 x 1000 pierwsze miejsce zajęła drużyna KS Syrena z Warszawy w czasie 7,55 sekund.

W sztafecie pań pierwsze miejsce zajęła drużyna HKS Poznań w czasie 1:01..

W walce o mistrzostwo

Punktacja motocyklistów na żużlu i w wyścigach

Podajemy poniżej tabele nieoficjalne dotychczasowej punktacji w motocyklowych mistrzostwach Polski na żużlu i w kategorii wyścigowej.

Na żużlu triumfują motocykliści śląscy, którzy w często organizowanych imprezach nabywają coraz większą technikę jazdy żużlowej no i zbierają co najważniejsze wciąż nowe punkty. St. Brun (PKM — Warszawa) z powodu braku maszyny stracił prowadzenie w kl. do 350 ccm. i poważnie jest zagrożony w kl. ponad 350 ccm. Oto punktacja najlepszych

Klasa do 130 ccm: 1) Dobrowolski (LKM — Leszno) — 8 pkt. 2) Gątkiewicz (Olympia — Grudziądz) — 8 pkt. 3) Draga (Pogoń — Kat.) — 5 pkt. **Klasa do 250 ccm:** 1) Śmigiel (Polonia — Bydgoszcz) — 12 pkt. 2—3) Mucha (DKS — Łódź) i Smoczyk (LKM — Leszno) — po 6 pkt. **Klasa do 350 ccm:** 1) Pierchała (RKM — Rybnik) — 12 pkt. 2) Buda (Polonia—Bydg.) — 5 pkt. 3—6) St. Brun (PKM — W-wa), Pawłyszcze (MKS — Sopot), Sanecznik (RKM — Rybnik) i Więcek (DKS — Łódź) po 5 pkt. **Klasa ponad 350 ccm:** 1) St. Brun (PKM — W-wa) — 8 pkt. 2) Sanecznik (RKM — Rybnik) — 7 pkt. 3) Wikaryjczyk (SSM — Gdynia) — 6 pkt.

W kategorii wyścigowej przewagę mają warszawiacy: **Klasa do 130 ccm.:** 1) Hennek H. (Pog. — Kat.)— 15 pkt. 2) Draga L. (Pog. — Kat.) — 8 pkt. 3) Hennek J. (Pog. — Kat.) — 7 pkt. **Klasa do 250 ccm:** 1) Dąbrowski (PKM — W-wa) — 10 pkt. 2) Draga (Pog. — Kat.) — 7 pkt. 3) Milewski (KM — Świebodzin) — 6 pkt. **Klasa do 350 cm:** 1) K. Brun (PKM — W-wa) — 11 pkt. 2) Mieloch (Legia — W-wa) — 6 pkt. 3—4) Bukowski (Lechia — Pozn.) i Piechota (Zryw — W-wa) po 4 pkt. **Klasa ponad 350 ccm:** 1) Dąbrowski (PKM — W-wa) — 16 pkt. 2) Woźniakowski (Unia — Pozn.) — 8 pkt. 3) Żymirski A. (Okęcie — W-wa) — 4 pkt. (W)

Napierała mistrzem górskim

Tragiczny wypadek Gabrycha

JELENIA GÓRA (tel. wł.). Szosowy wyścig kolarski o górskie mistrzostwo Polski na dystansie 121 km., w którym uczestniczyło 36 zawodników, wygrał Napierała (Sarmata Warszawa) w czasie 3 godz. 32 m. i 08 sek. Drugie miejsce zajął Wandor (Legia Kraków) w czasie 3:55,14 godz.

Do słynnej „ściany śmierci" prowadził wyścig zeszłoroczny mistrz Gabrych (Kraków) i kilometr za mety. „ścianę śmierci" na wirażu, jadąc z szybkością 60 km. na godzinę wpadł z rowerem na skałę, doznając złamania kilku żeber i podstawy czaszki. W stanie groźnym odwieziono do szpitala w Jeleniej Górze.

Począwszy od Bierutowic na czoło startujących wysunął się Napierała, który nie dał się już nikomu wyprzedzić i pierwszy przybył do

---

WIERA PANOWA (67) Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ.

Leżała w śniegu dopóki z hukiem nie przemknęły wszystkie wagony. Wtedy wstała, otrzepała się ze śniegu, poprawiła na sobie chustkę i pobiegła wzdłuż nasypu kolejowego, wypatrując, gdzie też jest droga, wiodąca do jej wioski.

Wyskoczyła z pociągu dlatego, że naraz przyszło jej na myśl, że krewniacy, którzy w tej wsi mieszkają, może mają jakieś wiadomości o jej ojcu. A może ojciec sam przysłał list i zapytuje, gdzie jest Wasia, gdzie babunia — a oni przecież o niczym nie wiedzą.

Możnaby też krewniakom opowiedzieć, jak to ona zatrzymała krwotok rannemu.

W pociągu od razu zauważono brak Wasi. Suchojedow widział nawet, jak ktoś wypadł z pociągu. Policzono obecnych — okazało się, że nie ma Wasi.

— Powiedziała mi, że to jej rodzinne strony tutaj, — oświadczyła Lena. — Najgorzej mieć do czynienia z niedorostkami... Ot, smarkula... — powiedział Daniłow. Siostra Julia myślała: żeby tylko sobie czegoś złego nie zrobiła...

W Jereśkach stali przeszło dwie godziny. Daniłow umyślnie przeciągał postój, by doczekać się powrotu Wasi. Wreszcie zjawiła się, pachnąc jabłkami i śniegiem.

— No i co? Byłaś w domu? — pytał Daniłow.

— A byłam, — odpowiedziała triumfująco.

Trudno ją było złajać.

— I cóż, w domu wszystko w porządku?

— W porządku, — zaczęła trajkotać Wasia. — Mieszkają w lepiance, ale to nic. Jabłków nadawali mi cały worek... A od tatusia był list i kłania się wszystkim i powiada, że jest razem z partyzantami.

— — — — — — — — — —

Lena z ciekawością obserwowała Nizwieckiego.

Albo cały dzień biegał tu i z powrotem przez jej wagon, albo nie pokazywał się wcale, albo wpatrywał się w nią smutnymi oczyma, albo w ogóle nie patrzył na nią. Na ogół sprawy przybrały taki obrót, jak sobie tego życzyła. Nie przeszkadzało jej to bynajmniej w najbardziej skrupulatnym wypełnianiu jej codziennych obowiązków.

Jej wagon był najwcześniej doprowadzony do porządku po wyładowaniu rannych. Później zabierała się do reperacji swojej bielizny i pończoch. Później pisała list: jeszcze jeden. Ale pisać było coraz trudniej. Wszystkie słowa były już użyte niewiadomo po raz który. Zostawał jedynie ów żar serca — a o tym pisać nie potrafiła.

Lena zdjęła pantofle, położyła się na swojej pryczy, otworzyła książkę, którą przypadkiem wzięła z biblioteczki. Były to wiersze Lermontowa. „Jak czuła i piękna była ich miłość..." — czytała.

„I przyszła śmierć, spotkanie już za grobem,
Lecz nie poznały się ich dusze w świecie nowym".

Więc czyli to nie była prawdziwa miłość.

Za przegródką gwarzyli ze sobą staruszkowie: Suchojedow, Kostrycin i Protasow. Siedzieli rzędem, jak na przypiecku. Na przeciw nich leżał chory Nizwiecki, pożółkły, z oczami zapadniętymi w czarnych oczodołach.

— A mnie to stawy puchną — szemrał Protasow. — I żyły też. Jakże z takimi żyłami żyć?... Jakież to życie?

— Do stu lat z takimi żyłami się żyje. Skleroza, rozumiesz stary? — mówił Suchojedow. — Zamiast wódki pij lepiej jod, a będziesz żył do stu lat.

— Jak się tylko wojna skończy — westchnął ciężko Protasow — idę na emeryturę.

— Tobie dobrze. Obydwaj synowie ocaleli. Będą na ciebie pracować. A mój przyszedł bez ręki — medytował Kostrycyn — a u synowej dzieciaków kupa... Kto ma na nich pracować?...

Cicho jęczał Nizwiecki.

— Ależ to choroba przeklęta, — kiwał głową Kostrycyn. — Taka choroba, to gorsza, niż bomba.

Lena bawiła się w zgadywanie według wierszy Lermontowa. Zamknęła oczy, na chybił trafił otworzyła książkę, palcem znalazła jakieś miejsce na kartce i czytała:

„I cóż mi z tego, że znam twe sny,
Gdy nie dla ciebie ja — nie dla mnie ty..."

Nie, to się nie nadaje. Następnym razem wyszło:

„Zapomnieć? — nie mogę, nie mogę,
Me serce wciąż wkracza na tę samą drogę..."

I znów zupełnie nie to, czego by się chciała z tej książki dowiedzieć.

— — — — — — — — — —

Pociąg przyszedł do miasta B. Lena poszła na dworzec, aby rzucić listy i trochę się przejść. Wciąż pisała na ten sam adres, który gdzieś na początku wojny wskazał jej mąż. Dworzec był zrujnowany, budynki były bez okien i dachu, dokoła jakieś rumowiska. Szaro było, zimno. Ani to zima, ani jesień. Pod nogami chlupie, jakieś szare błocisko.

Lena szła, trzymając ręce w głębokich kieszeniach, z czapką zsuniętą gdzieś na czubek głowy.

Wtoczył się na peron jakiś wojskowy pociąg. Żołnierze wysypali się z towarowych wagonów na platformę. „Jedź z nami, miła dziewczyno!"... krzyczeli, mijając ją. Jeden z nich obejrzał się. Rumiany, o twarzy szerokiej. Lena uśmiechnęła się do niego. Przebiegł obok niej, błyszcząc białymi zębami.

— Dania!

A on szedł w potoku jednakowych żołnierskich bluz i nie usłyszał jej głosu. Ale przecież ona poznała go z daleka. Dlaczego go poznała? Przecież go nigdy nie widziała ani w takiej bluzie, ani w takiej futrzanej czapie. Zgrubiały rysy jego twarzy. Chód miał taki jak setki innych, którzy ją mijali, a przecież go poznała. Od razu, ledwie go wzrokiem dojrzała.

— Daneczku, Daneczku...

Śmiała się cichym śmiechem szczęścia. Podszedł. Wyciągnęła do niego ręce. Wziął ją w swoje ręce. Dokoła było pełno ludzi, jakoś nie wypadało całować się przy wszystkich. A może odzwyczaiła się od niego?

Objęła jego głowę rękami i pocałowała.

(Dalszy ciąg nastąpi).